

Koperski dla Ox.pl: "Dzisiaj potrzebujemy solidarności"

Data publikacji: 11.12.2020 19:21

Z posłem Lewicy Przemysławem Koperskim porozmawialiśmy o sytuacji cieszyńskiej służby zdrowia, modernizacji linii kolejowej łączącej Skoczów z Bielskiem-Białą i inwestycjach z naszego regionu, które klub Lewicy zamierza zgłosić do przyszłorocznego budżetu państwa.



fot. mat. pras.

"Bez zmiany zarządzania służbą zdrowia, sposobu jej finansowania, ta tragiczna sytuacja będzie się tylko pogłębiać i potęgować obecny kryzys" - to dosyć prorocza Pana wypowiedź z konferencji prasowej, która odbyła się 4 października ubiegłego roku na cieszyńskim rynku. Mijający rok jest pierwszym pełnym nowej kadencji Parlamentu - czy udało się w tym czasie Panu coś w tym zakresie zmienić?

Bardzo dziękuję za to pytanie. Gdy wtedy rozmawialiśmy, nie mieliśmy epidemii, a służba zdrowia i tak była w zapaści. To wynika przede wszystkim z wieloletnich zaniedbań w zakresie finansowania procedur medycznych. Wyceny poszczególnych usług nie odzwierciedlają prawdziwych kosztów, jakie ponoszą szpitale. Prawda jest taka, że publiczna służba zdrowia cały czas dołuje, a prywatne firmy medyczne potrafią sobie doskonale radzić.

Klub Parlamentarny Lewica, odkąd wszedł do Sejmu, stara się zwiększyć nakłady na służbę zdrowia do 7,2% PKB. To obecne niedofinansowanie, ale też zapaść szpitali zakaźnych spowodować mogą, że uda się to zrobić i wymusić takie działania na ekipie rządzącej. Szereg naszych postulatów czy projektów ustaw dotyczy właśnie służby zdrowia. W ostatnim czasie wnieśliśmy w Parlamencie zapisy gwarantujące 100% dodatki do wynagrodzeń dla wszystkich pracowników ochrony zdrowia, którzy zwalczają epidemię COVID-19. Ta poprawka została przyjęta przez Senat, wróciła do Sejmu i została uchwalona, ale wiemy co się później stało. Prawo i Sprawiedliwość zastosowało tak zwaną konwalidację i ostatecznie zabrała pracownikom służby zdrowia, przyznane miesiąc wcześniej dodatki. Nikt nie zobaczył nawet złotówki.

Jest Pan w kontakcie z władzami Szpitala Śląskiego w Cieszynie? Jak wyglądają problemy służby zdrowia z perspektywy naszego regionu?

Cały czas jestem członkiem Rady Społecznej Szpitala Wojewódzkiego w Bielsku-Białej, więc wiem jak wygląda poziom finansowania publicznych placówek służby zdrowia na co dzień. Co do zasady, szpitale powiatowe są w najgorszej sytuacji, nie otrzymują odpowiednich środków z Narodowego Funduszu Zdrowia. Jeśli spojrzymy na wskaźniki umieralności w naszym regionie, porównamy październik i listopad ubiegłego i tego roku, to widać, że śmiertelność jest wyższa o kilkadziesiąt procent. Oczywiście nie wszyscy umierają na COVID - część osób po prostu nie otrzymuje odpowiedniego wsparcia medycznego. To pokazuje, że służba zdrowia jest niewydolna, nie jest w stanie bez wsparcia rządu opiekować się jednakowo pacjentami zakażonymi koronawirusem i pozostałymi.

Tu znów chciałbym odnieść się do zaniechań rządu - przecież o drugiej fali epidemii mówiliśmy w maju, lipcu, sierpniu. Przecież już wtedy można było przygotować szpitale tymczasowe, aby nie obciążać właśnie szpitali powiatowych, które przecież zapewniają standardowe zabezpieczenie medyczne dla mieszkańców. Pamiętamy, jak początkiem roku po apelach szpitali my, jako mieszkańcy wpłacaliśmy pieniądze na publiczne placówki służby zdrowia m.in. na cieszyński szpital, bo brakowało ich na podstawowy sprzęt ochronny - maseczki, rękawiczki.

"Zamiast prawdziwymi problemami, zajmują się tematami zastępczymi. Podejmują tak niezrozumiałe dla mieszkańców kwestie, jak LGBT - tak było w Istebnej czy powiecie bielskim. Nas to przeraża" - to Pana słowa na temat samorządów zdominowanych przez Prawo i Sprawiedliwość z wspomnianej

październikowej konferencji w Cieszynie. Jak dużo się w tej kwestii zmieniło i jak epidemia COVID-19 wpłynęła na samorządy lokalne?

Wiemy, jakie jest stanowisko Unii Europejskiej w tej sprawie, znamy też opinię Rzecznika Praw Obywatelskich, z którym się kontaktowałem, poznaliśmy też orzecznictwo sądów - Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach wydał jednoznaczne orzeczenie o nieważności tych uchwał dyskryminujących część mieszkańców naszego regionu. Mieszkańcy sygnalizują, że ta sprawa ma też reperkusje w sferze kulturalnej - w Istebnej przecież zamknięto działającą od wielu lat świetlicę.

Chciałbym jednak zwrócić uwagę na fakt, że samorządy obecnie borykają się z ogromnymi problemami finansowymi. Myślę, że teraz są już bardziej świadome swojej sytuacji finansowej w 2021r. dlatego dzisiaj powinniśmy się przede wszystkim skupić na walce z pandemią i wsparciu naszej gospodarki. Nasze samorządy leżą na terenach turystycznych i tracą przez to podwójnie. Przez decyzję rządu premiera Morawieckiego o skróceniu ferii do 2 tygodni, najpierw ucierpią finansowo mieszkańcy, a jeśli oni nie odprowadzą podatków, to straty odnotują też gminy. Będą miały mniejsze wpływy do budżetu i nie będą mogły realizować swoich zadań, a jednym z nich jest - o czym mówiliśmy na początku - zabezpieczenie medyczne, ale również oświata, komunikacja publiczna czy utrzymanie dróg. Dzisiaj potrzebujemy solidarności, a nie pozostawiania samorządów i mieszkańców bez odpowiedniego wsparcia ze strony rządu.

W styczniu jako klub Lewicy zgłaszaliście szereg poprawek do budżetu na ten rok, a jedna z nich dotyczyła dofinansowania modernizacji linii kolejowej ze Skoczowa do Bielska-Białej. Ta inwestycja dostała się później do drugiego etapu rządowego programu Kolej Plus.

Zanim o nią zapytam, jakie projekty związane z naszym okręgiem wyborczym i Śląskiem Cieszyńskim zamierzacie zgłosić do budżetu na 2021 rok?

Osobiście złożyłem kilkanaście poprawek dotyczących budżetu na 2021 rok i dotyczą one kluczowych kwestii dla mieszkańców naszego regionu. Znalazło się wśród nich również finansowanie dokończenia modernizacji linii nr 190. Tak jak Pan zauważył, przeszła ona do kolejnego etapu programu Kolej Plus i to bardzo dobra wiadomość, zwłaszcza że w maju lub czerwcu gdy interweniowałem w tej sprawie u Ministra Infrastruktury. Uznał on wtedy, że "to nie jest inwestycja priorytetowa" i nie ma sensu się nią zajmować.

Pozytywnie do sprawy podszedł jednak samorząd województwa śląskiego i pan marszałek Chelstowski, który zdecydował się na dofinansowanie wkładu własnego projektu. To bardzo ważne, ponieważ małe gminy leżące na trasie, mają problemy finansowe i nie są w stanie zapewnić 15-procentowego wkładu własnego. W Sejmie apelowałem też, aby obniżyć ten wkład z 15% do 5%. Do projektu budżetu Państwa na 2021 rok zgłosiłem wniosek o zabezpieczenie środków na całą rewitalizację linii dlatego, że dopóki nie będzie ostatecznej gwarancji finansowania na poziomie regionalnym, dopóty ta inwestycja będzie zagrożona.

Wśród innych moich propozycji do przyszłorocznego budżetu znajdują się Beskidzka Droga Integracyjna, łącząca Bielsko-Białą z Krakowem, dodatkowe środki na budowę trasy S1 na odcinku Bielsko-Biała – węzeł „Kosztowy”. Oprócz tego zgłaszamy również wniosek o zabezpieczenie terenów górskich przez Lotnicze Pogotowie Ratunkowe - jego baza w Kaniowie została przeniesiona do Katowic i to właśnie z tego miasta lata śmigłowiec na nasze tereny. Zaproponowałem więc przeznaczenie środków na zakup dodatkowego helikoptera i utworzenie drugiej bazy LPR w woj. śląskim na lotnisku w Kaniowie. Lot do Wisły, Ustronia czy Istebnej trwałby 2-3 minuty, a nie 15 minut - przecież wystarczy, że w tym samym czasie zdarzą się dwa wypadki i ktoś nie będzie mógł otrzymać pomocy. Liczba mieszkańców naszego województwa determinuje stworzenie 2-3 baz LPR.

Wnosiłem też o zabezpieczenie dodatkowych 400 mln zł na program "Antykopciuch". Smog zabija rocznie 50 tys. mieszkańców Polski. Rząd obiecał w 2017 roku 103 miliardy złotych, rozdzielonych na 10 lat realizacji programu "Czyste powietrze". Mijają 3 lata, a tylko niewielką część obiecanych pieniędzy przeznaczono na walkę ze smogiem. Nawet nie wiemy, ile "kopciuchów" mamy w całym kraju. Dopiero teraz wprowadzona została ustawa, w myśl której będziemy ewidencjonować źródła ciepła, a gminy dostały narzędzia do prowadzenia takich rejestrów. Musimy konkretnie wiedzieć, ile takich kopciuchów jest w Wiśle, Ustroniu, Cieszynie, Skoczowie czy Goleiszowie. Bez takich danych skąd mamy wiedzieć, ile dokładnie pieniędzy jest potrzebnych na ich likwidację?

Wracając jeszcze do linii kolejowej nr 190 - w ciągu najbliższych dwunastu miesięcy ma zostać

opracowane studium planistyczne tego projektu. Jakie są Pana doświadczenia związane z tą inwestycją?

Jestem w kontakcie z zarządem województwa śląskiego. Chcę podkreślić, że obecna infrastruktura przy tej trasie jest w bardzo złym stanie. Podjąłem interwencję u Inspektora Nadzoru Budowlanego i prosiłem go, żeby zbadał, jaki jest stan techniczny budowli leżących na trasie (mosty, wiadukty). Wójt gminy Jasienica sygnalizował, że niektóre z nich są w bardzo złym stanie i grozi to katastrofą budowlaną. To dla nas inwestycja priorytetowa, jednak do czasu rozpoczęcia prac na trasie , najważniejsze jest zabezpieczenie zdrowia i życia mieszkańców korzystających z tych obiektów.

W sprawie linii Skoczów-Bielsko aktywnie działa również Stowarzyszenie Gmin i Powiatów "Aglomeracja Beskidzka". Jak wygląda Pana współpraca z jego zarządem?

Jestem w kontakcie z prezydentem Klimaszewskim (prezesem zarządu stowarzyszenia - dop.red.), Rozmawialiśmy o inwestycji i wymieniałem z nim korespondencję w sprawie. Bardzo się cieszę, że samorządowcy zrzeszeni w Aglomeracji Beskidzkiej są zdeterminowani, aby realizować tę inwestycję. Pojawił się problem z wniesieniem wkładu własnego, jednak dzięki zadeklarowanemu wsparciu finansowemu województwa śląskiego, powinno udać się przezwyciężyć te trudności.

Dziękuję za rozmowę.

Również dziękuję, życząc Panu i Państwu zdrowych i spokojnych świąt oraz szczęścia i zdrowia w Nowym Roku, pełnego spokoju, zdrowia i radości.

Rozmawiał: KR